

wyżej uczniowie profesora), jak i zagraniczni (m.in. E. Durkheim, M. Weber, G. Simmel, A. Giddens, L. Kroeber). W trakcie analiz pracy wykorzystane zostały również przemyślenia wielu filozofów, pedagogów i psychologów.

Zaletą recenzowanej monografii jest zawarta w niej próba obiektywnej i racjonalnej oceny koncepcji rzeczywistości społecznej Stanisława Ossowskiego. J. Szymczyk wskazał zarówno na elementy oryginalno-twórcze tej koncepcji, jak i elementy kontrowersyjne oraz ograniczenia. Elementy kreatywne to przede wszystkim: realistyczna metodologia badań socjologicznych, humanistyczny i zaangażowany profil socjologii, afirmacja polimorfizmu osobowości człowieka, idee narodu i ojczyzny, wyakcentowanie dynamiki życia społecznego, postulat autonomii pracownika naukowego, antycypowanie idei demokracji partycypacyjnej. W rozważaniach warszawskiego socjologa można stwierdzić niejednokrotnie pewne niekonsekwencje, zwłaszcza w jego relacji do ideologii marksizmu: dostrzegał jego totalitarny profil związany z monocentryczną strukturą państwa, a mimo to przyznawał jej walory poznawcze i społeczne. W pismach tego myśliciela wiele elementów życia społecznego zostało bądź pominiętych, np. społeczna rola rodziny i religii, bądź przedstawionych w formie kontrowersyjnej, np. nie doceniał on instytucji i struktur państwa. Powyższe uwagi krytyczno-oceniające, zawarte w książce J. Szymczyka, zostały umotywowane w sposób obiektywny i zasadny. Innym walorem tej monografii jest wskazanie na różnorodne filiacje doktrynalne socjologii S. Ossowskiego, co odbiło się w jakiś sposób na nie zawsze racjonalnej motywacji formułowanych paradygmatów. Mówiąc o pracy dra hab. Jana Szymczyka nie można pominąć takich jej pozytywnych właściwości, jak: fachowy i kompetentny język analiz, poprawna stylistyka, obiektywizm naukowy, znajomość bogatej literatury socjologicznej (polskiej i obcojęzycznej), zasadność finalnych konkluzji. Monograficzna praca *W świecie ludzkich kreacji*, poświęcona koncepcji rzeczywistości społecznej w ujęciu prof. Stanisława Ossowskiego, potwierdza intelektualno-naukową dojrzałość młodego polskiego socjologa, Jana Szymczyka.

*Ks. Stanisław Kowalczyk*  
*Katedra Filozofii Społecznej KUL*

Janusz M a r i a ń s k i, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, ss. 222.

„Książka stawia naczelne pytanie o przyszłość religii i Kościoła katolickiego w globalizującym się świecie. Autor zderza ze sobą pomyślnie i pesymistyczne scenariusze. Globalizacja oznacza nie tylko współzależność polityczną i gospodarczą oraz jedność i homogenizację kultury, ale także relatywizm w sferze religii i zamazywanie tradycyjnych tożsamości. Janusz Mariański odwołuje się do autorytetu i przemyśleń

Jana Pawła II i Benedykta XVI, którzy wiele razy wypowiadali się na temat sytuacji Kościoła w czasach globalizacji”. Taki opis książki Janusza Mariańskiego pt.: *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie* znajduje się na stronie internetowej Wydawnictwa KUL.

Książka *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie* idealnie wpisuje się w dzisiejszą rzeczywistość. Marginalizacja religii, zmniejszenie znaczenia roli Kościoła katolickiego w życiu człowieka, konflikty wewnątrz Kościoła, przy jednoczesnej globalizacji, wymagają odpowiedzi na wiele nurtujących pytań w tej dziedzinie życia. Udziela ich książka Janusza Mariańskiego, zaś przytaczane opinie wielu zachodnich socjologów, mających odmienne zdania w zakresie teorii sekularyzacji, sprawiają, że dysertacja staje się nader interesująca i ciekawa.

Profesor Mariański swoje rozważania rozpoczyna od wyjaśnienia pojęcia „sekularyzacja” w ujęciu teologicznym i ogólnym. Przytacza definicje Anthony’ego Giddensa, Franza X. Kaufmanna, Sabino S. Acquavivy i innych autorów, co świadczy o dużej rozbieżności poglądów w tej dziedzinie. Chcąc jak najlepiej uwidocznic czytelnikowi wieloaspektowość sekularyzacji, przedstawia ją w dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy religijności społeczeństw Europy Zachodniej, druga natomiast wskazuje na dokonujące się w sposób ciągły przeobrażenia sekularyzacji. Autor prezentuje poglądy przeciwników i zwolenników twierdzenia o zmierzchu religijności i chrześcijaństwa w Europie. Odwołuje się z jednej strony do amerykańskiego socjologa José Casanovy – mówiącego o tezie deprivatyzacji religii, z drugiej zaś przytacza opis socjologa niemieckiego Karla Gabriela z tezą indywidualizacyjną. Ten pluralizm poglądów świadczy o złożoności problemów, jakie zostały omówione w recenzowanej pracy. Sam Autor opowiada się za tezą Casanovy, uznając proces sekularyzacji jako stopniowy zanik wierzeń i praktyk religijnych w nowoczesnym świecie, oparty na micie postrzegania historii jako powolnej ewolucji od „[...] władzy przesądu do rozumu, od wiary do niewiary i od religii do nauki [...]”.

Dla lepszego zrozumienia procesów sekularyzacji i desekularyzacji, Autor dokładnie przedstawia prowadzone w tym kierunku badania socjologiczne w państwach europejskich, tj. w Holandii, Niemczech, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Szwajcarii i w krajach postkomunistycznych, ukazując tym samym różnorodność zaawansowania procesów sekularyzacyjnych, ich tempo i kierunek zmian na kontynencie europejskim. Używając terminu „eurosekularyzm” wskazuje na bardziej zaawansowany proces zeświecczenia na tych terenach, niż to ma miejsce poza Europą, jednak – jak sam twierdzi – nie jest to utrwalony kryzys religijny, lecz raczej religijność na niskim poziomie. Europa znajduje się w punkcie zwrotnym religijnej zmiany. Jest ona bardziej zdechrystianizowana niż zsekularyzowana, a procesy desekularyzacyjne stają się coraz bardziej zauważalne. Janusz Mariański bardzo obrazowo ukazuje proces przechodzenia od religijności kościelnej do religijności „odchrystianizowanej” i religijności pozakościelnej, określając ten proces mianem „fragmentaryzacji” religii i Kościoła. W swoich rozważaniach, dochodząc do religijności pozakościelnej, charakteryzuje ją jako przejście od tradycji do detradycyjności, od heteronomii do autonomii, od instytucjonalizacji do deinstytucjonalizacji i od wielkiej do małej Transcendencji. Ukazując fakt istnienia procesów desekularyzacji, Mariański zwraca uwagę na kierunek zmian idących w stronę indywidualizacji religii, a co za tym idzie

– osłabienia pozycji wielkich Kościołów. To wszystko sprawia, że obecność religii w wielu dziedzinach życia zostaje zminimalizowana. Religia w coraz mniejszym stopniu wpływa na życie społeczne, ekonomiczne, publiczne i polityczne. Autor podkreśla, że nie znika ona całkowicie ze społeczeństwa lecz zmienia swoje formy społeczne, przyjmując postać religijności pozakościelnej. I to właśnie na tej religijności pozakościelnej socjologowie powinni skupić swoją uwagę.

W swoich rozważaniach socjolog z Lublina konfrontuje procesy religijne i globalizację, unikając przy tym wartościowania i jednocześnie nadając dyskursowi charakter interdyscyplinarny. Globalizacja jako proces ciągle trwający i ogarniający coraz to nowe dziedziny życia, nie omija religii. Mariański pokazuje, że globalizacja jest procesem, który wnika w religię, jednak przestrzega przed utożsamianiem jej z zachodnioeuropejską sekularyzacją. Snując rozważania na temat powiązania religii i globalizacji, Autor pomija zjawisko globalizmu twierdząc, że nie musi się on wiązać z globalizacją jako procesem ekonomiczno-społecznym i polityczno-kulturowym, tym bardziej, że jest sprzeczny z duchowym i religijnym wymiarem człowieczeństwa. Cytując opinię José Casanovy uwidacznia zmniejszenie znaczenia religii oraz uczestnictwa w życiu Kościołów. Przyczynę tego upatruje w fakcie, iż społeczność europejska, aby stać się społeczeństwem nowoczesnym, uznała, że musi wyostać się spod wpływów religii. Nie zmienia to jednak faktu, iż zmierzające ku nowoczesności inne społeczeństwa (islamskie czy buddyjskie) nie rezygnują z religii.

Socjolog austriacki Paul M. Zulehner ratunek dla powrotu do religijności Europy upatruje w Polakach, przestrzegając ich jednocześnie przed błędami Zachodu. Zgoła odmienne poglądy prezentuje amerykański socjolog Peter L. Berger, twierdząc, iż ogromne znaczenie w tworzeniu ówczesnego świata stanowi tzw.: „międzynarodowa subkultura”, w skład której wchodzi przede wszystkim socjologowie, mający według niego największy wpływ na definiowanie rzeczywistości. Janusz Mariański przytaczając wypowiedzi tych socjologów próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy proces sekularyzacji jest regułą, czy tylko wyjątkiem w dzisiejszym świecie. Analizując problem nowoczesnego świata, podejmuje próbę przedstawienia wpływu globalizacji na współistnienie Kościołów. Zauważa, że Kościoły stają się coraz mniej liczne i przestają być Kościołami ogólnonarodowymi. Pod wpływem sekularyzacji religia z jednej strony oddala się od spraw politycznych, przestaje mieć na nie większy wpływ, z drugiej jednak zwraca uwagę postawa i jednocześnie wysoka pozycja papieży, a przede wszystkim Jana Pawła II na scenie politycznej świata. Idąc dalej, z jednej strony Kościół afirmuje moralność małżeńsko-rodziną, z drugiej uwidacznia się kryzys współczesnych wartości autorytetu Kościoła. Nie ma więc wątpliwości, że Kościoły tracą na znaczeniu, wiele osób odwraca się od Kościoła, odrzucając scentralizowane i zbyt autorytarne struktury kościelne. Instytucje kościelne tracą swoje wpływy. Należy jednak ciągle pamiętać, że ówczesne społeczeństwa europejskie, pomimo spadku znaczenia chrześcijaństwa, nie są niereligijne. A to stwarza pole do działania dla dzisiejszych Kościołów, do ich renesansu w rozwijającej się ponowoczesności. Z socjologicznego punktu widzenia trudno jednak określić, w jakim kierunku pójść zmiany roli Kościoła.

Współczesnym zagrożeniem jest narodzenie się mentalności fundamentalistycznej, będącej jednocześnie alternatywą dla nowoczesnej sytuacji. Chociaż fundamentalizm

religijny jest przeciwnikiem nowoczesności, to jednak w głoszeniu własnych poglądów nie ucieka od tej nowoczesności. Mowa tu głównie o wykorzystywaniu nowych metod telekomunikacyjnych, internetu czy *mass mediów*. Fundamentalisci roszczą sobie prawo do możliwości używania przemocy fizycznej lub symbolicznej i siłą narzucają prawdy, które w ich mniemaniu zdobyli i posiadają. Wyraźnie należy podkreślić, że dobrym gruntem dla rozwoju nowych nurtów fundamentalistycznych w różnych odmianach jest globalizacja.

Kolejnym problemem poruszonym przez Autora jest stosunek globalizacji do permissywizmu i relatywizmu moralnego. Realia życia współczesnego doprowadziły do powstania dwóch tendencji: uniwersalistycznej i relatywistycznej na gruncie refleksji teoretycznej i praktycznej. Zwolennicy uniwersalizmu opowiadają się za istnieniem ogólnych, uniwersalnych norm moralnych dla wszystkich ludzi, relatywiści zaś opowiadają się za wartościującymi sądami, będącymi wyrazem arbitralnych wyborów jednostek. W takim świecie, gdzie zarówno permissywiści, jak i relatywiści bronią swoich racji i oba procesy wyraźnie się pogłębiają, Kościół katolicki stoi na straży obiektywnych norm moralnych, trwałych i uniwersalnych wartości. Zdecydowanie zaś przeciwstawia się względności i twierdzeniu o braku obiektywnych prawd. O istnieniu uniwersalnych praw moralnych często wspominał Jan Paweł II, a obecnie jego następcą Benedykt XVI twierdząc, że relatywizm norm i wartości jest niebezpieczeństwem dla istnienia różnorodnych kultur, grożąc tym samym ich ujednoliceniem.

Pojawienie się kryzysu moralnego, konfliktów politycznych i społecznych, ciągle wzrastająca fala przemocy i terroryzmu zmusza do poszukiwania złotego środka o wymiarze światowym, który stałby się antidotum na wszystkie problemy nowoczesnego świata. Zdaniem Autora, a także wielu innych socjologów, rolę taką powinien spełniać „etos światowy”, skupiający kultury i religie całej ludzkości. Etos taki – jak twierdzi Zygmunt Bauman – to przede wszystkim wspólne dla wszystkich zasady etyczne, a zwłaszcza zasada sprawiedliwości; dla Samuela P. Huntingtona – to wskazanie elementarnych wartości wspólnych dla wszystkich społeczeństw. Stworzenie wspólnego światowego kodeksu etycznego, obejmującego wszystkie wartości etyczne wychodzące poza wierzenia religijne i interesy poszczególnych narodów i kultur, jest procesem bardzo trudnym. Jednak wysiłek związany z odbudowaniem etosu wydaje się opłacalny, gdyż może zapobiec globalnej katastrofie. Dlatego też podstawę światowego etosu stanowią wszystkie wielkie religie świata, które są w stanie umocnić skuteczność obowiązywania podstawowych, koniecznych do funkcjonowania ludzkich społeczności i zasad postępowania moralnego. W poszukiwaniu etosu światowego dużego znaczenia nabiera rola religii. Religia stoi na straży pokoju, likwidacji konfliktów między narodami, zapobiega podziałom i napięciom społecznym. Tak więc nowoczesność nie zawsze musi pociągać za sobą sekularyzację. Pono nowoczesne społeczeństwa, jak żadne inne, potrzebują wartości uniwersalnych, na straży których stoi religia i Kościół.

Podsumowaniem lektury są rozważania na temat trudności Kościoła katolickiego pojawiających się w nowoczesnym świecie. Zauważyć bowiem należy systematyczny spadek realizowanych praktyk rytualno-kulturowych, wzrost liczby katolików niezdecydowanych i takich, którzy okazjonalnie zaspokajają swoje potrzeby religijne.

Wzrost religijności zauważalny jest natomiast poza zinstytucjonalizowanymi Kościołami w formie pozakościelnej. Wynika więc z tego, że Kościół musi się jak najszybciej zmieniać, ale zmieniać w sposób dostosowujący się do dokonujących się w społeczeństwie przemian wartości, nie tracąc jednak swojej podstawowej tożsamości. Takie dostosowywanie wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na religijność rodzinną. Niestety w nowoczesnym świecie rola religii w domach rodzinnych osiąga coraz mniejsze znaczenie. Podkreśla się, że nawet w rodzinach uchodzących za religijne coraz mniejszą uwagę przywiązuje się do tradycji sakralnej. Wiara w globalnym świecie nie jest przekazywana automatycznie, lecz poprzez osobowe przekonania i indywidualne nastawienia, i staje się domeną mniejszości. Zatem dzisiejszy Kościół ma wiele do zrobienia, a jego pole działania musi zataczać kręgi na całą zsekularyzowaną Europę i świat.

Książka prof. Mariańskiego to kompendium wiedzy na temat obecnej sytuacji religii i Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Wielkim atutem pracy jest ukazanie przyczyn istniejącego kryzysu religijności. Omówione badania socjologiczne, obejmujące okres pięćdziesięciu lat, oraz niezliczone ilości przytaczanych wypowiedzi socjologów zachodnioeuropejskich i amerykańskich sprawiają, że książka w ciekawy sposób ukazuje wielopropblemowość procesów sekularyzacyjnych. Autor poruszając temat sekularyzacji, analizuje i konfrontuje stan religijności oraz znaczenia Kościoła katolickiego we współczesnym społeczeństwie w sposób obiektywny i bezstronny, rzetelny i konsekwentny. Stawiane przez Janusza Mariańskiego pytania o stan religii i Kościoła w nowoczesnym świecie i ich „widoki na przyszłość” wymagają pogłębionych przemyśleń. Dlatego Autorowi trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na podejmowane problemy. Często przytacza on zarówno pozytywne jak i negatywne wizje przyszłości, co jednocześnie ubogaca podejmowany temat.

W tak całościowej analizie problemów sekularyzacyjnych zabrakło jednak potwierdzenia niektórych poruszanych zagadnień w badaniach empirycznych. Autorowi zdarza się odwoływać do badań socjologicznych bez podania źródła tych badań, co utrudnia czytelnikowi głębszą analizę omawianego zjawiska (s. 32 – „W badaniach socjologicznych stwierdza się...”, s. 102 – „Badania socjologiczne przynoszą wiele materiału empirycznego...”, s. 148 – „W świetle badań socjologicznych można twierdzić...”). Nie umniejsza to w żadnym stopniu wartości omawianej pracy, tym bardziej, że książka nie opiera się tylko na badaniach empirycznych, ale przede wszystkim na poglądach i opiniach moralnych autorytetów z wielu dziedzin życia społecznego i religijnego, dlatego polecam lekturę książki Janusza Mariańskiego.

*Sylwia Kowalska-Myśliwiecka*  
*Katedra Socjologii Moralności KUL*